

LIPIEC 2014 ROK V, NR 7 (48) NR INDEKSU ISSN 2081-173X

KALEJDOSKO

POWIATU KIELECKIEGO

Śladami mistrzów słowa

Str. 4-5



Wydawca:
**STAROSTWO POWIATOWE
W KIELCACH**
25-211 Kielce
ul. Wrzosowa 44
tel. 41 200 12 00
fax. 42 200 12 10
e-mail: starostwo@powiat.kielce.pl

Redaktor naczelny:
Agata Niebudek-Śmiech
tel. 41 200 13 90
e-mail: niebudek@powiat.kielce.pl

Zespół redakcyjny:
Agata Lisowska
tel. 41 200 13 91
e-mail: lisowska.a@powiat.kielce.pl
Agnieszka Fiuk
tel. 41 200 13 92
e-mail: fiuk.a@powiat.kielce.pl
Agnieszka Madetko
tel. 41 200 13 91
e-mail: madetko.a@powiat.kielce.pl
e-mail: kalejdoskop@powiat.kielce.pl

Fotografie:
Archiwum
Starostwa Powiatowego
w Kielcach

Kolportaż:
„Kalejdoskop Powiatu Kieleckiego”
dostępny jest w Starostwie Powiatowym
w Kielcach oraz w urzędach miast
i gmin powiatu kieleckiego.

Redakcja zastrzega sobie prawo
skracania nadesłanych materiałów.
Rozpowszechnianie wszelkich
materiałów bez zgody Wydawcy
jest zabronione.

WYDAWNICTWO BEZPŁATNE
Okładka: Muzeum H. Sienkiewicza w Oblęgorku
fot. Agata Niebudek-Śmiech



Szanowni Czytelnicy!

Zachęcam gorąco do lektury wakacyjnego numeru „Kalejdoskopu Powiatu Kieleckiego”. A ponieważ nadszedł czas odpoczynku, zapraszam na niecodzienną wędrowkę po naszym powiecie. Będzie to podróż niezwykła, bowiem podążać będziemy śladami wielkich pisarzy związanych z naszym regionem. Jeśli więc chcecie się Państwo dowiedzieć, co mają wspólnego Skrzelczyce w gminie Pierzchnica z Gustawem Herlingiem-Grudzińskim lub gdzie najbardziej lubił spędzać czas w Oblęgorku Henryk Sienkiewicz – zajrzyjcie do naszego miesięcznika.

W tym numerze „Kalejdoskopu” przekonujemy naszych Czytelników do tego, że wielka moc i siła tkwi w orkiestrach dętych, dzielimy się także naszą dumą ze zdobycia pucharu w rankingu Związku Powiatów Polskich. W połowie czerwca po raz siódmy podczas Kongresu Regionów w Świdnicy odebrałem nagrodę w tym prestiżowym rankingu. To wielka radość, ale i zobowiązanie. Powodem do dumy jest także otrzymanie przez Zarząd Powiatu absolutorium za 2013 rok. Radni, większością głosów, uznali, że wykonanie ubiegłorocznego budżetu było prawidłowe, a Zarząd Powiatu chwalony był za trzymanie finansowej dyscypliny oraz umiejętne pozyskiwanie zewnętrznych środków.

W lipcowym numerze naszego miesięcznika wracamy pamięcią do ważnych wydarzeń historycznych i postaci, przywołując sylwetkę majora Jana Piwnika „Ponurego”, którego 70. rocznicę śmierci obchodziliśmy niedawno. Jego postać bardzo mocno związana jest z naszym regionem, warto tu przytoczyć znamienne słowa wypowiedziane przez majora tuż przed śmiercią: *Powiedz żonie i rodzicom, że ich bardzo kochałem, i że umieram jako Polak... I pozdrówcie Góry Świętokrzyskie...*

Pragnę zaprosić także wszystkich Czytelników na spotkanie z sołtysem Gnieździsk – Wiesławą Sornat oraz niezwykłą drużyną piłkarską z Gimnazjum w Daleszycach. Tworzą ją wspaniałe dziewczyny, dla których futbol to wielka pasja. Jedną z zawodniczek – Kamila Komisarzyk z trybun stadionu w Sao Paulo obserwowała mecz otwarcia mistrzostw świata – Brazylia – Chorwacja. Spotkanie z nią i jej koleżankami jest opowieścią o marzeniach, które się spełniają.

Gorąco zachęcam do lektury „Kalejdoskopu”.

Zdzisław Lmátka
Starosta kielecki

Pasja, która łączy pokolenia

Z miłości do muzyki

Pokazują mieszkańcom regionu, że w orkiestrach jest wielka siła. W pięknych strojach wykonują marsze i popularne popowe utwory. – Orkiestry to siła, która łączy pokolenia – mówią młodzi orkiestranci.

Starostwo Powiatowe w Kielcach po raz ósmy zorganizowało Powiatowy Przegląd Orkiestr Dętych, który odbył się w Daleszycach. Swoją dorobek zaprezentowało siedem orkiestr dętych z powiatu kieleckiego: Daleszyc, Bodzentyna, Sitkówki-Nowin, Łopuszna, Strawczyzna, Piekoszowa i Chmielnika.

Siła muzyki....

– W orkiestrach dętych jest magiczna siła, dlatego je kochamy i utrzymujemy w gminach. Dziękuję kapelistrzom i młodym muzykom, że chcą się uczyć gry na instrumentach dętych, to jest trudna sztuka – powiedział burmistrz Miasta i Gminy Daleszyc – Wojciech Furmanek.

– To prawda – odpowiada zakochany w orkiestrach Michał Leśniak, który w czerwcu obchodził 40 lecie pracy artystycznej. – Przemarsz grającej orkiestry zwróci uwagę każdego. I pomimo popularności muzyki popowej, orkiestry nadal przyciągają młodych zapaleńców.

Wśród maszerujących muzyków wyróżnia się jedenastoletni Kacper Śliwa z Młodzieżowej Orkiestry Dętej ze Strawczyzna. Od trzech lat gra na klawecie. – To moja wielka pasja. Uwielbiam grać z bratem. Oczywiście mamy czas na piłkę, gry, ale podczas takiego przemarszu wiem, że niejedno serce wzrusza się na nasz widok. To bezcenne – mówi.

....i siła przyjaźni

W orkiestrach dętych grają często całe rodziny. Drobna, o delikatnej urodzie, dziesięcioletnia Zuzanna Terelak z Piekoszowa widzimy jak wraz z dwójką

chłopców dźwiga instrumenty. – To moi bracia, Wojtek i Mateusz. Wszędzie jeździmy razem. Obserwowałam ich podczas prób, mnie też to bardzo się spodobało. Naturalne było, że będę grać w orkiestrze.

22-letnie dziewczyny – Ewa i Małgorzata Świątek mówią, że dzięki orkiestrze zwiedziły wiele ciekawych miejsc w Polsce. – Rozwijamy się artystycznie. To prawda, robimy coś innego niż wszyscy, ale to my wybijamy się ponad przeciętną. Jesteśmy bardzo dumne z tego, że reprezentujemy orkiestrę z Bodzentyna – mówią siostry, które grają od 15 lat. W tym czasie każda z nas przeżywała wiele pięknych i smutnych chwil, sukcesów i porażek. Ale kierujemy się dewizą muskietierów – jeden za wszystkich i wszyscy za jednego. – Nasza orkiestra jest bardzo zgrana.



Pięknie prezentowała się orkiestra z Łopusznej pod batutą Michała Leśniaka

W orkiestrze jest coś takiego, że jak się tu wejdzie, to zostaje do końca – dodaje Małgosia Świątek.

– To prawda – stwierdza kapelmistrz



Gospodarze tegorocznego przeglądu – orkiestra z Daleszyc

z Nowin Józef Janaszek. Ma 70 lat, z muzyką związany jest od 55 lat. Dowiedziona przez niego orkiestra była jedną z najliczniejszych na przeglądzie. – Wychowałem całe pokolenia muzyków. U mnie przeżywali pierwsze miłości, potem szli na studia, skończyli je i jak

głęboko zaszczyć w setkach młodych ludzi piękną muzyką orkiestr dętych – uśmiecha się kapelmistrz.

Często zdarza się, że z młodzieżowych orkiestr uczniowie trafiają prosto do szkół muzycznych. Piotr Wójcik od trzech lat gra na klawecie. Na co dzień uczy się w kieleckiej szkole muzycznej. – Do muzykowania namówił mnie mój dziadek Michał Leśniak – mówi.

Czy ciężko jest zainteresować młodzież tą widowiskową subkulturą? Kapelmistrz Młodzieżowej Orkiestry Dętej OSP w Bodzentynie Kazimierz Podraza z muzyką jest związany od 52 lat, a 18 lat prowadzi orkiestrę. Mówi, że młodzi ludzie chętnie graliby w orkiestrach, ale... – Uważam, że teraz mają za mało muzyki w szkole i za dużo dodatkowych zajęć po szkole. A przecież orkiestry to nasza piękna tradycja. Korzenie kulturalne wsi polskiej, niejednokrotnie związane są z działalnością OSP. Bywało, że grał dziadek, syn, wnuk, a dla młodzieży orkiestra była często jedyną dostępną formą rozrywki.

– Do orkiestr dętych wchodzić ludzie o różnych profesjach. Łączy je zamiłowanie do muzyki. Choć to domena małych miejscowości czy wsi, to tam gdzie działają, trudno sobie wyobrazić uroczystości państwowe, kościelne czy kulturalne bez oprawy muzycznej przygotowanej przez taki zespół – mówi wieloletni kapelmistrz Jan Tokarz z Chmielnika.

– W powiecie działa wiele świetnych orkiestr, które podtrzymują tradycję muzykowania. Słuchać ich to sama przyjemność – stwierdza starosta kielecki, Zdzisław Wrzałka.

Gra dziadek, ojciec, syn...

– Choć muzyka bardzo się zmienia, nadal gramy klasykę. By przyciągnąć młodego słuchacza, musimy także grać utwory popularne. Tak na początku docieram do młodych ludzi, potem stwarzam odpowiednie warunki do muzyki poważnej – dodaje Michał Leśniak, kapelmistrz Gminnej Orkiestry Dętej ze Strawczyzna i Orkiestry Dętej OSP z Łopusznej.

– Największy sukces? To, że mo-



Jan Tokarz na czele orkiestr z powiatu kieleckiego

Od Oblęgorka, przez Strawczyn, Ciekoty, Skrzelczyce i Bieliny Śladami mistrzów słowa

Gabinet pana Henryka w pałacyku w Oblęgorku dla większości osób był niedostępny. Za to w palarni chętnie siadywał w towarzystwie i godzinami grał w karty. Zapraszamy na wędrowkę po miejscach bliskich pisarzom związanym z naszym regionem.

Oblęgorek, Strawczyn, Ciekoty, Bieliny, Skrzelczyce... — to tylko niektóre z miejscowości powiatu kieleckiego związane z wielkimi pisarzami. Wielu ludzi pióra odcisnęło swoje piętno na mapie naszego regionu, tu się urodzili, przybyli w młodości lub osiedli w dorosłym życiu. I miejsca dzieciństwa lub dorosłego już życia przeżywały się przez karty ich utworów, stając się pięknym natchnieniem.

Odnalezione po stu latach

Rozkoszujemy się spacerem wzdłuż lipowej alei. Szpaler drzew tworzy niepowtarzalny tunel, przykryty zieloną kopułą. Czy pan Henryk miał czas, by przejechać się tym traktem? Pewnie tak, bo gdy tylko zmęczony światowym życiem i gwarem Warszawy uciekał do Oblęgorka, do posiadłości podarowanej mu z okazji 25-lecia pracy twórczej. Tu szukał ukojenia, zapraszał przyjaciół, czerpał inspirację do nowych powieści. I choć złośliwi mówią, że podkielecki majątek był mu kulą u nogi, to przecież właśnie z tym miejscem rodzina pisarza na zawsze związała swoje losy.

Dziś w Oblęgorku znajduje się muzeum poświęcone Henrykowi Sienkiewiczowi. W lipcowe przedpołudnie we wnętrzach dworku spotykamy grupy zwiedzających.

— Na brak gości nie narzekamy, w wakacje odwiedza nas więcej turystów indywidualnych — mówi Agnieszka Kowalska-Lasek, kierownik Pałacyku Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku - Oddziału Muzeum Narodowego w Kielcach. Magnesem, który z pewnością przyciągnie rzesze miłośników twórczości autora „Trylogii” będzie zaplanowane na wrzesień Narodowe Czytanie Sienkiewicza, które połączone z otwarciem niezwyklej wystawy prac Piotra Stachewicza — autora ilustracji do „Quo vadis”.

— Kolekcja, składająca się z 22 olejnych obrazów,



Agnieszka Kowalska-Lasek, kierownik muzeum w Oblęgorku prezentuje palarnię

przez sto lat uważana była za zaginioną — dodaje Agnieszka Kowalska-Lasek. — Została odnaleziona w Stanach Zjednoczonych i dwa lata temu wróciła do Polski. Dzięki projektowi realizowanemu przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego udało nam się zakupić całą kolekcję. Fakt, że jest ona kompletna, jest wręcz niezwykły.

W oblęgorskim domu Sienkiewicza wisiało kilka obrazów Piotra Stachewicza. Ozdobą gabinetu był portret Skawińskiego — bohatera noweli „Latarnik”, którego niestety nie udało się pozyskać. Wisiał tu także obraz przedstawiający Wołodyjowskiego, a w innych pokojach portrety Zagłoby, Bohuna oraz Heleny. Dzieła te muzeum zakupiło wiele lat temu od Zuzanny Sienkiewiczowej, synowej pisarza. Później do kolekcji dołączyły portrety Skrzetuskiego i Książki Kurcewiczowej.

Ponad 50 tys. rubli

Pałacyk w Oblęgorku pełen jest pamiątek po Henryku Sienkiewicz. Tu każdy kąt żyje wspomnieniami o pisarzu, z każdym wiąże się jakaś anegdota. Ot, jak choćby z gabinetem, który dla większości osób był niedostępny. W zaciszu czterech ścian pan Henryk lubił siedzieć przy biurku i delectować się samotnością. Dziś może zająrzeć tu każdy i obejrzeć lekkie, mahoniowe biurko, przy którym powstało „Ogniem i mieczem”. Można też zerknąć na oprawione w skórę tomy opracowań historycznych, dotyczących XVII-wiecznej Polski, z których pisarz korzystał przy pisaniu „Trylogii”. Przechodzimy do jadalni, która łączy się z palarnią. Tu Sienkiewicz zapraszał gości i tu namiętnie grywał w karty. A za sypialnią ponoć nie przepadał, bowiem przez pomieszczenie przechodziła żyła wodna i pisarz miał problem z zaśnięciem.

Oblęgorek był darem narodu dla ukochanego pisarza, który tworzył „ku pocieszeniu serc”. Oprócz Sienkiewicza tylko Maria Konopnicka i Józef Krzyszewski zostali tak uhonorowani przez Polaków. Na akcie notarialnym z 1900 roku widnieje kwota — 50 tys. 269 rubli 59 kopiejek. Oficjalnie pisarz przyjechał do Oblęgorka w maju 1902 r. Jego pojawieniu się we wsi towarzyszyła wielka feta — pięćdziesięciu wiejskich parobków na koniach otoczyło pojazd, którym podróżował Sienkiewicz i odprowadziło go do dworu. Pisarz spędzał w Oblęgorku letnie miesiące, było to ostatnie miejsce, które widział tuż przed swoim wyjazdem z Polski, do której nigdy już nie wrócił. Gdy zmarł w 1916 r. w majątku mieszkali — jego żona Maria Babska oraz dzieci z pierwszego małżeństwa — Henryk Józef i Jadwiga. Po II wojnie światowej, w 1958 r. w Oblęgorku powstało muzeum autora „Trylogii”.



Dworek w Ciekotach jest chętnie odwiedzany przez turystów



Za tą kapliczką w Skrzelczach znajdował się majątek rodziców Gustawa Herlinga-Grudzińskiego

Malwy zaglądają do okien

Z Obłęgorka prostą drogą kierujemy się do pobliskiego Strawczyna. To właśnie tu urodził się Stefan Żeromski — pisarz, którego ślady rozsiane są po całej Kielecczyźnie. Po domu, w którym przyszedł na świat, nie pozostał choćby najdrobniejszy kamień, pamiątką po nim jest jedynie glaz z wrytym napisem, przywołującym przeszłość. Podjeżdżamy na plac przed miejscowym kościołem parafialnym pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, gdzie pisarz został ochrzczony. W świątyni przechowywana jest stara księga metrykalna, w której odnajdujemy zapis z 1 listopada poświadczający narodziny i chrzest Stefanka. Jego ojciec dzierżał majątek w Strawczynie, przez jakiś czas musiał ukrywać się u swojej siostry — Józefaty Saskiej w Rudzie Zajęczkowskiej nad Łosną, bowiem groziły mu carskie represje za wspieranie powstańców styczniowych. Do tej miejscowości warto więc zajrzeć po drodze i przywołać literackie obrazy z „Wiernej Rzeki”. Kolejne etapy naszej marszruty wyznaczają miejsca pobytu rodziny Żeromskich — odwiedzamy więc Wolę Kopcową, Krajno, aż w końcu Ciekoty, gdzie na długie lata osiadła rodzina pisarza. Dziś, gdy z tak wielką pieczołowitością odtworzono dworek Żeromskich, do tego miejsca przybywają turyści i miłośnicy twórczości pisarza, by tak jak on przed wieloma laty, spojrzeć na tę niezwykłą krainę. Przy dworze pną się w górę i zaglądają do okien uroklive malwy. Nie ma osoby, która nie zatrzymałaby się przy nich i nie zrobiła zdjęcia.

— W związku z 150 rocznicą urodzin Stefana Żeromskiego organizujemy wiele ciekawych imprez — przez cały lipiec i sierpień zapraszamy na projekcje ekranizacji utworów Żeromskiego, a 7 września — tradycyjne „Imieniny Stefana” — mówi Krystyna Nowakowska, kierownik Centrum Edukacyjnego „Szklany Dom” w Ciekotach.

Wędrowka śladami autora „Przedwiośnia” każe nam jeszcze zawitać do miejscowości Psary (gdzie mały Stefanek uczył się w szkole elementarnej), Leszczyn (gdzie pochowano rodziców pisarza) i koniecznie na długie godziny zanurzyć się w Puszczy Jodłowej, o której tak pięknie pisał Żeromski.



W tym kościele w Strawczynie został ochrzczony Stefan Żeromski

Wzruszenie na twarzy

Po folwarku Herlingów w Skrzelczach nie pozostał już żaden ślad. Wiadomo tylko, że rozciągał się tuż przy wejściu do wsi, za otoczoną białym murem kapliczką. O związkach Gustawa Herlinga-Grudzińskiego z tą niewielką wioską położoną w gminie Pierzchnica wiedzą nieliczni. To właśnie tu, w majątku rodziców — spolonizowanych Żydów — spędził, na przemian z pobytem w Kielcach, swoje dzieciństwo autor „Innego świata”. Według zapisów metrykalnych pisarz przyszedł na świat właśnie w Skrzelczach 20 maja 1919 r., ale wersję

tę podważał sam Grudziński przywołując jako miejsce narodzin Kielce. Faktem jest, że jego narodziny zostały urzędowo odnotowane w Daleszycach dwa miesiące później.

W Skrzelczach rodzice pisarza mieszkali w drewnianym domu, po którym nie pozostał żaden ślad — wszystkie zabudowania zburzono w latach 60. ubiegłego wieku. Zresztą rodzina nie mieszkała tu zbyt długo — majątek został sprzedany w 1921 r., a Herlingowie przenieśli się do Kielc i Suchedniowa. W stolicy regionu pisarz mieszkał w kamienicy przy ul. Sienkiewicza 52, uczęszczał do Gimnazjum im. M. Reja (obecnie Liceum Ogólnokształcące im. S. Żeromskiego). Inaczej niż autor „Syzyfowych prac” Gustaw Herling-Grudziński nie lubił sentymentalnych powrotów do miejsc swojej młodości. Więzień sowieckich łagrów, emigrant z wyboru, wieczny tułacz nie szukał tego, co już minęło. Gdy w 1991 r. odwiedził Kielce, zajrzał na podwórko kamienicy przy ul. Sienkiewicza. *Widziałem wzruszenie na jego twarzy. Może mu się coś przypomniało* — wspominał przyjaciel szkolny pisarza Franciszek Zyguła w książce „O Gustawie Herlingu-Grudzińskim”.

Pogwarzyć...

Wycieczka śladami pisarza będzie przez najpiękniejsze zakątki powiatu kieleckiego. Dla wielu z nich były one natchnieniem. Przywołajmy postać znakomitej poetki ludowej z Wilkowa koło Świętej Katarzyny — Marii Cedro-Biskupowej, która tak jak Stefan Żeromski zachwycała się Górami Świętokrzyskimi. Świętokrzyską gwarą pisała: *O piękna Łysica/ Ciesie ja się tobom/ Tys my okolicy/ Chlubom i ozdobom*. Maria Cedro-Biskupowa była niczym Nikifor Krynicki — prostą, spracowaną kobietą, która sztuki pisania nauczyła się w przyklasztornej szkole Sióstr Bernardynek w Świętej Katarzynie i potrafiła niczym wytrawny poeta przełożyć uczucia i myśli na słowa.

A skoro już jesteśmy w rodzinnej wsi Marii Cedro-Biskupowej, to niedaleko stąd do Bielin, gdzie w 1919 r. urodził się Józef Ozga-Michalski — pisarz, poeta, regionalista, który w swoich utworach chciał uchronić od zapomnienia świętokrzyską gwarę. W dzieciństwie i młodości mieszkał w domu przy ul. Żeromskiego 37 w Bielinach, po wojnie zbudował nieopodal modrzewiowo-jodłowy dworek. I choć większość czasu spędzał w stolicy, pełniąc m.in. funkcję posła, to jednak nigdy nie zapomniał o swojej rodzinnej wsi, wspierając lokalną społeczność. To jemu miejscowy kościół zawdzięcza nowe dzwony, a wieś elektryfikację. Warto więc na chwilę zatrzymać się w Bielinach i wczytać w „Godki Świętokrzyskie” Ozgi-Michalskiego. I wraz z nim pogwarzyć, pogwarzyć, pogwarzyć... ■

Zarząd „przyklepany”

Absolutorium za 2013 r. otrzymał Zarząd Powiatu w Kielcach podczas czerwcowej sesji Rady Powiatu.

Budżet wykonany dobrze i oszczędnie – tak gospodarowaliśmy naszymi ubiegłorocznymi finansami. Ich ocena była najważniejszym punktem sesji Rady Powiatu w Kielcach, która odbyła się 23 czerwca. Pozytywnie na temat realizacji ubiegłorocznego budżetu wypowiedziała się Regionalna Izba Obrachunkowa, podobną opinię wydali - niezależny biegły rewident oraz Komisja Rewizyjna Rady Powiatu w Kielcach.

Skarbnik powiatu – Maria Klusek – przypomniała, że zaplanowane na 2013 r. dochody budżetu powiatu kieleckiego zrealizowano w wysokości 124 mln 526 tys. zł (czyli 97,34 proc.). Realizacja dochodów majątkowych zamknęła się w kwocie prawie 9 mln zł, co stanowi 88 proc. planu. Natomiast wydatki zaplanowane

w wysokości 154 mln 143 tys. zł wykonano w 88 proc.

Pozytywnie o realizacji ubiegłorocznego budżetu wypowiedział się Ireneusz Żak – przewodniczący klubu radnych PSL, w podobnym tonie utrzymana była wypowiedź Mieczysława Kędzierskiego, szefa klubu radnych PO. Karol Jacewicz – przewodniczący klubu radnych SLD również zadeklarował głosowanie za „przyklepaniem” Zarządu.

– Nie ma podstaw do tego, by absolutorium nie udzielić, chcę tylko zwrócić uwagę na dług powiatu – podkreślił radny.

Kazimierz Bielecki z klubu PiS chwalił wprowadzenie skuteczne pozyskiwanie zewnętrznych funduszy, które zasilają budżet powiatu, ale zapowiedział, że radni z jego klubu wstrzymają się od głosu.



Wyróżnieni wójtowie odebrali listy gratulacyjne od starosty Zdzisława Wrzałki i przewodniczącego Rady Powiatu – Józefa Szczepańczyka

Ostatecznie 19 radnych było za udzieleniem absolutorium Zarządowi Powiatu, zaś pięciu wstrzymało się od głosu.

– Dziękuję za otrzymane zaufanie, dziękuję także za konstruktywną współpracę radnych z Zarządkiem Powiatu – powiedział starosta Zdzisław Wrzałka tuż po zakończeniu głosowania.

Miłym akcentem sesji było wręczenie przez starostę kieleckiego – Zdzisława Wrzałkę i przewodniczącego Rady Powiatu w Kielcach – Józefa Szczepańczyka listów

gratulacyjnych wójtom: Bielin – Sławomirowi Kopaczowi (za zdobycie tytułu Wójta Roku 2014) oraz Morawicy – Marianowi Burasowi i Strawczyzna – Tadeuszowi Tkaczykowi. Obaj władarze otrzymali Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski.

– Pragnę podziękować w imieniu swoim i kolegów za to, że samorząd powiatu kieleckiego pamięta o nas, dostrzega nasze sukcesy. To bardzo miłe – podsumował Marian Buras.



Radni pozytywnie ocenili wykonanie budżetu za 2013 r.

Kongres dla samorządów

Puchar za zwycięstwo w rankingu Związków Powiatów Polskich odebrał podczas V Kongresu Regionów starosta Zdzisław Wrzałka.

Powiat kielecki już po raz siódmy - licząc 54 tys. 215 punktów - triumfował w tym prestiżowym rankingu samorządowym. W minionym roku punkty przyznawane były w 93 kategoriach. Tak szeroki wachlarz kategorii dał samorządom szansę pokazania swoich mocnych stron w różnych dziedzinach oraz wdrożenia działań służących zrównoważonemu rozwojowi.

Wręczenie pucharów było kulminacyjnym punktem V Kongresu Regionów – największego dorocznego spotkania przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego. W wydarzeniu wzięło udział blisko 2 tys. samorządowców z całej Polski.

– Kongres to doskonała okazja do spotkania nie tylko samorządowców, ale i ludzi nauki, biznesu oraz przedstawicieli organizacji pozarządowych z całej Polski. To także forum wymiany doświadczeń – podkreśla starosta Wrzałka. W tym roku Kongresowi towarzyszy hasło: „Przywództwo, odpowiedzialność, kreatywność. Nowa rola władz samorządowych”. Tematyka tegorocznych



Puchar dla najlepszego powiatu odebrał starosta Zdzisław Wrzałka

sesji plenarnych dotyczyła m.in. długoterminowych strategii działania jednostek samorządu terytorialnego, finansowania inwestycji, roli zagranicznych inwestorów i rodzimych przedsiębiorców oraz ich wpływu na funkcjonowanie regionów. (nieb.)

Dofinansowanie dla niepełnosprawnych

Do 30 sierpnia można składać wnioski w ramach modułu I pilotażowego programu „Aktywny samorząd”.

Osoby niepełnosprawne mogą w 2014 r. uzyskać dofinansowanie ze środków PFRON na: zakup/montaż przyrządowania do posiadanej samochodu, uzyskanie prawa jazdy kategorii B, zakup sprzętu elektronicznego lub jego elementów oraz oprogramowania, szkolenie w zakresie obsługi nabytego w ramach programu sprzętu elektronicznego i oprogramowania, zakup wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym, utrzymanie sprawności technicznej posiadanej wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym, zakup protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, utrzymanie sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, pobyt dziecka w żłobku lub przedszkolu.

Wnioski można składać w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Kielcach (ul. Wrzosowa 44, 25-211, poziom 0, pokoje -38,39) od poniedziałku do piątku w godz. 7.15-15.15 do 30 sierpnia.

Druki wniosków dostępne są na stronie internetowej Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Kielcach: www.pcrp.powiat.kielce.pl w zakładce – Aktywny Samorząd 2014 – wnioski.

Szczegółowe informacje można uzyskać również telefonicznie pod numerem: 41 200-17-02.

Czekamy na uczniów

Zakończył się pierwszy etap rekrutacji do szkół ponadgimnazjalnych. Powiatowe placówki wciąż czekają na uczniów.

Powiatowe szkoły ponadgimnazjalne zachęcają absolwentów gimnazjów ciekawą ofertą edukacyjną, doskonałą kadrą pedagogiczną oraz nowoczesnie wyposażonymi pracownikami.

— Niż demograficzny, zaglądający do wszystkich szkół, wymaga od nas jako organu prowadzącego, takich działań, które przyciągną uczniów do naszych placówek. Bardzo istotne jest, by edukacja nadążała za dynamicznym rynkiem pracy, który w dużym stop-

niu wyznacza kierunki kształcenia. Dlatego w naszych szkołach proponujemy kształcenie w zawodach poszukiwanych na rynku pracy — mówi odpowiedzialny za oświatę Zenon Janus, wicestarosta kielecki. — Naszym priorytetem jest także przygotowanie młodych ludzi do egzaminu maturalnego i dalszego kształcenia na wyższych uczelniach.

Magnesem, który przyciągnie absolwentów gimnazjów, są ciekawe projekty, dające szansę nauczycielom i uczniom na poszerzenie swojej wiedzy i zdobycie nowych umiejętności. Powiatowe placówki oświatowe realizują projekty w ramach Kapitału Ludzkiego i programu „Uczenie się przez całe życie”. Warto tu wspomnieć o takich przedsięwzięciach jak choćby „Nowoczesne kadry w oświacie”, „Błękitny Projekt”, „Absolwent na rynku pracy 2”, „Nowoczesne

kształcenie kluczem do Europy”.

Dodatkowa rekrutacja do szkół, które dysponują wolnymi miejscami, potrwa do 29 sierpnia. Wszelkie informacje na temat oferty powiatowych szkół ponadgimnazjalnych dostępne są na naszej stronie internetowej: www.powiat.kielce.pl



Zenon Janus, wicestarosta kielecki:

— Rok szkolny 2014/2015 będzie wyjątkowy, bowiem po raz pierwszy młodzież z liceów ogólnokształcących będzie zdawać egzamin maturalny w nowej formule. Obowiązkowo — tak jak dotychczas — uczeń będzie zdawał egzamin z języka polskiego, matematyki i języka obcego, będzie musiał również przystąpić do egzaminu z jednego przedmiotu dodatkowego w części pisemnej na poziomie rozszerzonym lub — w przypadku języka obcego nowożytnego — rozszerzonym albo dwujęzycznym. Jedną z nowości w przeprowadzaniu matur będzie zmiana formy egzaminu ustnego z języka polskiego. Zamiast prezentacji uczeń przedstawi wypowiedź na określony temat.



W ostatni czwartek czerwca w powiatowej szkole w Chmielniku odbyło się Wojewódzkie Zakończenie Roku Szkolnego 2013/2014. Gratulacje najlepszym uczniom składali — starosta Zdzisław Wrzałka i wicestarosta Zenon Janus

Ochronić rośliny i pszczoły

Trwają prace polowe. Polski Związek Pszczelarski przestrzega przed nadmiernym korzystaniem z toksycznych środków ochrony roślin. Powiat kielecki również przyłącza się do apelu.

— Do rąk handlowców, rolników i ogrodników trafiają preparaty, które są ponad siedem tysięcy razy bardziej toksyczne od słynnego środka owadobójczego DDT (DINOCIDE) — uważa Tadeusz Sabat, prezydent Polskiego Związku Pszczelarskiego. — Jak groźne są to substancje mogą odpowiedzieć lekarze. Uważamy, że dostęp do informacji o szkodliwości dla zdrowia ludzi i zwierząt środków ochrony roślin jest ograniczony.

Niedawno w Pszczeliej Woli zebrał się przedstawiciel Europejskiej Federacji Pszczelarzy Zawodowych. Wiele rozmów dotyczyło chemii, która trafia do rolnictwa i ogrodnictwa. Obecnie aktem prawnym regulującym sprawę związane ze stosowaniem środków ochrony roślin oraz kwestie dotyczące integrowanej ochrony roślin jest ustawa z 8 marca 2013 r. o środkach ochrony roślin. Ustawa ta od 1 stycznia tego roku zaleca rolnikom i sadownikom wprowadzenie integrowanej uprawy.

— Środki o wysokiej toksyczności mogą powodować ogromne spustoszenia w przyrodzie. Problem

pojawia się w momencie, gdy trafią one w ręce osób nieprzeszkolonych, bądź nie zdających sobie sprawy z tego, że nawet źle dobrane proporcje mogą stwarzać zagrożenie — mówi Sebastian Nowackiewicz, naczelnik Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska kieleckiego starostwa.

Zabiegi z zastosowaniem środków ochrony roślin, przeznaczonych dla użytkowników profesjonalnych, mogą wykonywać osoby, które ukończyły szkolenie w tym zakresie. — Należy bardzo wnikliwie zapoznać się z etykietą i instrukcją stosowania środka ochrony roślin i stosować je ściśle według podanego zalecenia, zwracając szczególną uwagę na część instrukcji dotyczącej bezpieczeństwa dla pszczoł. Nie należy stosować środków toksycznych dla pszczoł w czasie kwitnienia oraz na uprawach, na których są kwitnące chwasty. I co najważniejsze, bezwzględnie przestrzegać okresów prewencji dla pszczoł. Środki owadobójcze nie powinny być stosowane w porze dziennej, w czasie, gdy oblot mają owady zapylające. Aby

uniknąć masowych zatrąć pszczoł, nie można stosować środków chemicznych w pobliżu pasiek. Gorąco zachęcamy do współpracy z pszczelarzami — radzi Sebastian Nowackiewicz.

Agnieszka Madetko

Bogdan Gierada, członek Zarządu Powiatu w Kielcach:



— Powiat kielecki przyłącza się do apelu Polskiego Związku Pszczelarskiego o bardzo ostrożne stosowanie środków ochrony roślin. Mamy pełną świadomość tego, że nastąpił okres wzmożonego stosowania środków ochrony roślin przez rolników czy hodowców, dlatego będziemy się starali informować właścicieli gruntów o najważniejszych zasadach bezpiecznego stosowania środków ochrony roślin.

KLUB RADNYCH



MIROSŁAW GĘBSKI



KAZIMIERZ
BIELECKI



IRENA GMYR



MIROSŁAW GĘBSKI



ANDRZEJ
MICHAŁSKI



TOMASZ PLEBAN



TOMASZ ZBRÓG

CZAS NA PODSUMOWANIA

Rozmowa z Mirosławem Gębskim
z klubu radnych PiS

- *Panie Mirku słyszałem, że brał pan udział w uroczystościach kanonizacyjnych Jana Pawła II. Jakże wrażenia?*

- Wspaniałe wspomnienia pozostaną na zawsze w mojej pamięci. Udział w tej uroczystości przyniósł mi niesamowite przeżycia duchowe. Choć sama podróż do Watykanu i powrót autokarem był trudny i męczący, ale ten trud i wysiłek wart był tego, by móc uczestniczyć w kanonizacji naszego Papieża Polaka Jana Pawła II.

- *Za kilka miesięcy kończy się kadencja obecnej Rady Powiatu. Co chciałby pan powiedzieć Czytelnikom „Kalejdoskopu” na koniec kadencji?*

- Pragnę podziękować wszystkim radnym Rady Powiatu w Kielcach, jak również radnym innych szczebli samorządu, za dobrą współpracę. Podziękowania przesyłam również do wszystkich mieszkańców powiatu, a w szczególności mieszkańców gmin Zagnańsk, Masłów i Miedziana Góra, z którymi podczas tych czterech lat miałem zaszczyt się spotkać, porozmawiać, często też udzielić porady lub pomocy. Dziękuję bardzo za współpracę.

- *Wiemy, że tych spotkań było dużo, może wymieni pan te najciekawsze?*

- Zorganizowałem bezpłatny kurs języka angielskiego, w którym brało udział ponad 60 osób, w turnieju piłki nożnej, który współorganizowałem, grało 16 drużyn łącznie ponad 100 zawodników. Zorganizowaliśmy dwa pokazy filmu „Kolumbia” z udziałem reżysera Dominika Tarczyńskiego w kościołach w Samsonowie i Zagnańsku. W tych spotkaniach uczestniczyło kilkaset osób, to tylko niektóre z moich inicjatyw.

- *Dziękuję za rozmowę.*

Rozmawiał J K

KLUB RADNYCH



MIECZYŚŁAW KĘDZIEŃSKI

ABSOLUTORIUM DLA ZARZĄDU POWIATU

Zarząd Powiatu Kieleckiego otrzymał absolutorium za wykonanie budżetu w 2013 r. „Za” głosowało 19 radnych, 5 wstrzymało się od głosu. Ważne, by w tym miejscu zwrócić Państwa uwagę, że nikt nie głosował przeciwko absolutorium. To znak, że radni wszystkich klubów mają pozytywny lub raczej pozytywny stosunek do działań Zarządu i wydatkowania pieniędzy z podatków płaconych przez mieszkańców powiatu kieleckiego. Ponadto pozytywną ocenę sposobowi realizacji budżetu w 2013 r. wystawiła Regionalna Izba Obrachunkowa w Kielcach i niezależny biegły rewident.



Jako przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu w Kielcach i szef Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej, mając częsty kontakt z mieszkańcami swojej gminy i innych gmin powiatu kieleckiego, weryfikuję wyżej wymienione oceny. Wiadomo, że Regionalna Izba Obrachunkowa krytycznie przygląda się budżetowi z każdej strony — pod względem formalno-prawnym, ale często zastanawiam się, jak te zapisy księgowe przekładają się na nasze codzienne życie. Co zwykły mieszkaniec ma z tego powiatowego budżetu?

I co wtedy słyszę? W Daleszycach, Górnem czy Nowej Słupi otwarte zostały drogi powiatowe, zespoły szkół ponadgimnazjalnych otwierają kolejne nowoczesne kierunki kształcenia, starostwo organizuje imprezy promocyjne i integrujące lokalne społeczności, np. Jarmark Świętokrzyski, a starosta Zdzisław Wrzałka odbiera kolejny raz statuetkę dla najlepszego powiatu w Polsce. To wszystko mówię ludzi, z którymi rozmawiam.

Mieczysław Kędzierski
Radny Klubu PO



MARIAN FERDEK



JACEK BARAŃSKI



TEODORA JAGIEŁŁO



MIECZYŚŁAW
KĘDZIEŃSKI



DARIUSZ SKIBA



GRZEGORZ ŚWIT

KLUB RADNYCH



MAŁGORZATA SITARZ

PRZYWRÓCIĆ PAMIĘĆ

Rok 2014 jest szczególny, ponieważ przypada na niego wiele wyjątkowych rocznic, w tym najważniejsza – 25-lecie pierwszych wolnych wyborów. W 1989 roku otworzyliśmy nowy rozdział w historii naszego kraju i rozpoczęliśmy proces istotnych zmian politycznych, społecznych oraz gruntownych przemian gospodarczych. Rozwój rynku kapitałowego oraz procesy prywatyzacji były głównym motorem odbudowy gospodarki rynkowej.

Amerykański prezydent Barack Obama przypomniał światu, że przemiany demokratyczne w Europie zostały zapoczątkowane w Polsce. Przypomniał, jak wiele Europa i świat zawdzięczają naszej pokojowej rewolucji. Więcej, pokazał, że to może być towar eksportowy, że możemy coś podobnego sugerować innym, którzy są w podobnej sytuacji.

Pamiętajmy o wydarzeniach sprzed 25 lat – wyborach czerwcowych, które zapoczątkowały przemiany demokratyczne. Naszym wielkim zadaniem jest przywrócenie pamięci nam samym w Polsce, a także Europie i całemu światu, że „to tu w Polsce się zaczęło, że to stąd poszła wolność, poszła w zwycięskim pochodzie i że finałem tego było obalenie muru berlińskiego”. Nie chcemy nikomu umniejszać jego zasług, ale „chcemy (...), aby pamiętali inni, że wolność zaczęła się w Polsce”. Pamiętajmy o „odwadze i zasługach tych, którzy na samym początku potrafili sięgnąć po wolne słowo, wolną myśl i ją upowszechnić”.

Tylko w Polsce istniał na tak masową skalę podziemny ruch wydawniczy. Masowy, to znaczy nie tylko liczby tytułów, nie tylko liczby drukarni, nie tylko liczby czytelników, ale także ogromnej liczby ludzi odważnych, którzy mieli wolę redagowania, drukowania, kolportowania. To jest z niczym nieporównywalna skala, były to metody walki o wolne słowo. Wiele osób z książek drugiego obiegu dowiadywało się o prawdziwej historii, co ratowało ich przed propagandą. Trzeba dziś podziękować „tym, którzy ryzykowali swoją wolność, czasami nawet życie, a stanowili stutysięczną armię podziemnego ruchu wydawniczego”. Były to osoby bardzo znane, które później stały się posłami, senatorami i redaktorami. Były także osoby, których nazwisk nie znamy, a które funkcjonowały w tej, bardzo potrzebnej, maszynie drugiego obiegu.

Nie wolno również zapomnieć o roli kościoła i naszego już Świętego Papieża Jana Pawła II oraz prymasa kardynała Stefana Wyszyńskiego, którzy wówczas dodawali ducha i odwagi tym, którzy tego potrzebowali. Kościół przez tak trudny okres brał czynny udział w organizowaniu polskiej wolności.

Myślę, że trafnym jest stwierdzenie, iż Jan Paweł II mógłby zostać nazwany patronem Naszej Wolności!

Małgorzata Sitarz
Radna Klubu PSL



BARBARA BARSZCZ



JAN CEDRO



ELŻBIETA DUDEK



BOGDAN GIERADA



ZENON JANUS



STEFAN PACAK



ANDRZEJ PIWOŃSKI



STANISŁAW RĘKAS



MAŁGORZATA SITARZ



JÓZEF SZCZEPAŃCZYK



IRENEUSZ ŻAK



DANUTA ŻEBROWSKA

KLUB RADNYCH



Sojusz Lewicy Demokratycznej



RYSZARD MATULIŃSKI

DOKUMENTACJA MEDYCZNA

Przepisy dotyczące dokumentacji medycznej zostały zamieszczone w ustawie z dnia 6 listopada 2006 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 21 grudnia 2010 r. w sprawie rodzajów i zakresu dokumentacji medycznej oraz sposobu jej przetwarzania.

Dokumentacja medyczna to zbiór wszelkich materiałów zawierających dane o stanie zdrowia pacjenta i udzielonych mu przez podmiot leczniczy świadczeń zdrowotnych. Może być prowadzona w postaci elektronicznej lub papierowej. Dzieli się na:

1. Dokumentację indywidualną, która dzieli się na dokumentację indywidualną wewnętrzną (między innymi: historia zdrowia i choroby, karta noworodka, karta indywidualnej opieki pielęgnarskiej, karta indywidualnej opieki prowadzona przez położną, karta wizyty patronażowej, karta wywiadu środowiskowo - rodzinnego), która jest przeznaczona dla potrzeb podmiotu udzielającego świadczeń zdrowotnych, oraz na dokumentację indywidualną zewnętrzną (między innymi: skierowanie do szpitala lub innego podmiotu, skierowanie na badanie diagnostyczne lub konsultację, zaświadczenie, orzeczenie, opinia lekarska, karta przebiegu ciąży, karta informacyjna leczenia szpitalnego), która jest przeznaczona na potrzeby pacjenta.

2. Dokumentację zbiorczą odnoszącą się do ogółu pacjentów lub grup pacjentów leczonych w danym podmiocie leczniczym.

Pacjent ma prawo do dostępu do dokumentacji medycznej dotyczącej jego stanu zdrowia oraz udzielonych mu świadczeń. Podmiot leczniczy udzielający pacjentowi świadczeń zdrowotnych, ma obowiązek prowadzić, przechowywać i udostępniać dokumentację medyczną. Można ją udostępnić pacjentowi, jego przedstawicielowi ustawowemu (na przykład rodzicowi pacjenta małoletniego) oraz osobom upoważnionym przez pacjenta. Po śmierci pacjenta prawo do wglądu w dokumentację medyczną ma osoba upoważniona przez pacjenta za życia.

Dokumentacja może być udostępniana w następujących formach:

1. Do wglądu, w siedzibie podmiotu leczniczego.
2. Poprzez sporządzenie wyciągów, odpisów lub kopii. Za ten rodzaj udostępniania podmiot leczniczy może pobierać opłatę, którą sam ustala. Opłata ta nie może jednak przekraczać: za jedną stronę wyciągu lub odpisu - 0,002, a za jedną stronę kopii - 0,0002 przeciętnego wynagrodzenia w poprzednim kwartale połączony od pierwszego dnia następnego miesiąca.

3. Poprzez wydanie oryginału za pokwitowaniem odbioru z zastrzeżeniem zwrotu po wykorzystaniu. Ten rodzaj udostępniania dokumentacji stosuje się, gdy uprawniony podmiot lub organ żąda udostępnienia oryginałów dokumentacji. Udostępniając oryginał, podmiot leczniczy jest zobowiązany do zabezpieczenia kopii lub wyciągu dokumentacji na wypadek jej utraty.

Wpisy w dokumentacji medycznej powinny być dokonywane niezwłocznie po udzieleniu świadczenia zdrowotnego w porządku chronologicznym i w sposób czytelny. Każdy wpis powinien być opatrzony oznaczeniem osoby, która tego wpisu dokonała. Żaden wpis dokonany w dokumentacji nie może być z niej usunięty. Jeżeli został dokonany błędnie, powinna być zamieszczona adnotacja o przyczynie błędnego wpisu wraz z oznaczeniem osoby zamieszczającej adnotację. Każda strona papierowej dokumentacji medycznej powinna być oznaczona imieniem i nazwiskiem pacjenta, którego dokumentacja dotyczy. Strony powinny być ponumerowane i stanowić chronologiczną całość.

Ryszard Matuliński
Radny Klubu SLD



RYSZARD BARWINEK



WŁADYSŁAW JACEWICZ



TOMASZ LATO



RYSZARD MAŃKUS



RYSZARD MATULIŃSKI

Letnie porządki

Koszenie poboczy, odwodnienie, uzupełnianie ubytków i ubezpieczenie – pierwsze letnie miesiące są pracowitym czasem na drogach powiatowych.



Na drogach powiatowych trwa czyszczenie rowów

Wraz z początkiem lipca zamknięte zostały generalne prace konserwacyjne na powiatowych drogach w obwodach w Łagowie, Celinach i Stachurze.

Od końca maja trwało koszenie poboczy. Powia-

towy Zarząd Dróg w Kielcach dysponuje własnym sprzętem do wykaszania – trzema ciągnikami, kosiarkami do poboczy oraz przystawką do czyszczenia rowów i rębarką. Dzięki temu prace te mogą być wykonywane dwa razy do roku, a dodatkowo interwencyjnie w razie potrzeby, na przykład przy rondach czy zakrętach.

– W tym roku ze względu na warunki atmosferyczne – ciepło i częste opady – było dużo pracy przy wykaszaniu. Otrzymaliśmy też wyjątkowo wiele zgłoszeń m.in. od wójtów, sołtysów i mieszkańców, dotyczących odwodnienia dróg na terenie powiatu kieleckiego – mówi Marek Kwiecień, zastępca dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg w Kielcach.

Na renowację rowów, wymianę rur oraz usunięcie nadmiaru ziemi z poboczy i nadanie im spadków

Michał Godowski, członek Zarządu Powiatu w Kielcach:

– Odwadnianie, czyli

usunięcie skutków podmywania drogi wodą, znacznie przyczynia się do przedłużenia żywotności nawierzchni. Nie powstają spękania, wysadzenia, przełomy, koleiny czy zapadnięcia jezdni. Dzięki temu mieszkańcy powiatu będą mogli dłużej cieszyć się odpowiednią nawierzchnią, co zwiększy bezpieczeństwo na drogach i komfort jazdy.



w celu odprowadzenia wody przeznaczono w tym roku, łącznie dla trzech obwodów, 552 tys. 270 zł.

Wykonano też niezbędne wypełnienia wybojów i wyrw emulsją i grysem, w celu naprawy miejsc w nawierzchni nadwyrażonych warunkami pogodowymi i użytkowaniem jezdni. Drogi powiatowe zostały także ubezpieczone m.in. od powstania wyrw, które mogłyby doprowadzić do uszkodzenia felg czy opon. Na ubezpieczenie przeznaczono prawie 170 tys. zł. Będzie ono obowiązywało trzy lata. ■

Pochwalcie się swoimi działaniami!

Najlepszą lokalną inicjatywę pozarządową wybierze Powiatowa Rada Działalności Pożytku Publicznego.

Jak zintegrować społeczność lokalną, jak pobudzić aktywność współmieszkańców, jak wykorzystać ich potencjał – odpowiedzi na te pytania szukać będziemy podczas konkursu na „Najlepszą inicjatywę pozarządową powiatu kieleckiego”, który ogłosiła Powiatowa Rada Działalności Pożytku Publicznego.

Celem konkursu jest wytypowanie najlepszej inicjatywy pozarządowej, której realizatorem jest organizacja pozarządowa oraz podmioty wymienione w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, prowadzące działalność na terenie powiatu kieleckiego.

Warunkiem zgłoszenia inicjatywy do konkursu jest wypełnienie formularza zgłoszenia inicjatywy, który wraz z prezentacją inicjatywy (za pomocą programu power point/filmu multimedialnego trwającego nie dłużej niż 15 minut) należy przesłać na adres: Starostwo Powiatowe w Kielcach, ul. Wrzosowa 4, 25-211 Kielce z dopiskiem „Konkurs na Najlepszą inicjatywę pozarządową powiatu kieleckiego” lub doręczyć osobiście do Wydziału Zdrowia i Polityki Społecznej, pok. 201. Termin składania zgłoszeń upływa 15 sierpnia 2014 r.

Najciekawsze propozycje zostaną nagrodzone oraz będą prezentowane podczas Drugiego Powiatowego Kongresu Organizacji Pozarządowych, który odbędzie się 19 września 2014 r.

Regulamin konkursu oraz formularz dostępne są na naszej stronie internetowej – www.powiat.kielce.pl

Miejsce dla niepełnosprawnych

Nowe zasady wydawania kart parkingowych dla osób niepełnosprawnych obowiązują od 1 lipca.

Wydane do tej pory karty parkingowe zachowają ważność do 30 listopada 2014 r. Zgodnie z nowymi zasadami kartę parkingową będą mogły otrzymać: osoby niepełnosprawne zaliczane do znacznego lub umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, mające znacznie ograniczone możliwości samodzielnego poruszania się, osoby niepełnosprawne, które nie ukończyły 16 roku życia, mające znacznie ograniczone możliwości samodzielnego poruszania się, placówki zajmujące się opieką, rehabilitacją lub edukacją osób niepełnosprawnych, mających znacznie ograniczone możliwości samodzielnego poruszania się.

Osoby z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności będą mogły otrzymać kartę parkingową jedynie w przypadku ustalenia przyczyny niepełnosprawności oznaczonej symbolem: 04-O (choroby narządu wzroku), 05-R (upośledzenie narządu ruchu) lub 10-N (choroba neurologiczna).

Wniosek o wydanie karty należy złożyć do przewodniczącego Powiatowego Zespołu do spraw Orzekania o Niepełnosprawności w Kielcach (ul. Wrzosowa 44, poziom 0, p. 56, tel. 41 200 16, 39, 40, 41).

Do wniosku należy załączyć: aktualną fotografię o wymiarach 35x45, dowód uiszczenia opłaty za wydanie karty – 21 zł, oświadczenie o posiadaniu prawa do sprawowania odpowiednio władzy rodzicielskiej, opieki lub kurateli (w przypadku osób poniżej 18. roku życia, ubezwłasnowolnionych całkowicie lub ubezwła-

snowlonionych częściowo). Przy składaniu wniosku należy także dołączyć do wglądu orzeczenie o niepełnosprawności, o stopniu niepełnosprawności lub o wskazaniach do ulg i uprawnień.

– Osoba niepełnosprawna legitymująca się kartą może nie stosować się do niektórych znaków drogowych dotyczących zakazu ruchu drogowego lub postoju – mówi Wiesława Knez, przewodnicząca Powiatowego Zespołu do spraw Orzekania o Niepełnosprawności w Kielcach. Dodaje ona, że dotychczas w powiecie kieleckim wydano ok. 3 tys. kart parkingowych. Rocznie taki dokument otrzymuje ok. 300-400 osób. (nieb)

Jacek Barański, członek Zarządu Powiatu w Kielcach:

– Istotną zmianą

jest czas, na jaki wydawane są osobom niepełnosprawnym karty parkingowe. Dotychczas można było je uzyskać na stałe lub na czas ważności orzeczenia, natomiast zgodnie z nowymi przepisami karta wydawana jest na pięć lat w przypadku osób indywidualnych lub na trzy – dla placówek.





Miejsce łaskami płynące

Blisko 20 kilometrów od Kielc – we wsi Piotrkowice – znajduje się wyjątkowe Sanktuarium Matki Bożej Loretańskiej.



Przed wiekami, w miejscu gdzie obecnie wznosi się świątynia, znajdował się krzyż obrazujący mękę Chrystusa. Ludność zamieszkująca tereny Piotrkowic i okolicznych wiosek przychodziła tam, by się modlić. Wielu mieszkańców twierdziło, iż dostąpili oni w tym miejscu łaski objawienia. Doniesieniom o niezwykłych wydarzeniach nie mógł uwierzyć ówczesny proboszcz, dlatego nakazał, by pole wokół krzyża zaorać pod zasiewy. Kiedy rolnik wykonywał polecenie plebana, niespodziewanie pług rozlał się na części, a wypłoszone woły uciekły do pobliskiego lasu. Na rozoranej ziemi mężczyzna zobaczył figurkę przedstawiającą Matkę Bożą. Wówczas, proboszcz postanowił wysłuchać opowieści wiernych o objawieniach, a uznając ich zeznania za wiarygodne, polecił umieścić wyoraną z ziemi figurkę przy stacji Męki Pańskiej.

Za sprawą niezwykłych wydarzeń Piotrkowice stawały się coraz sławniejsze. Na miejsce objawień przybywali wierni z najdalszych zakątków kraju, upraszając łask. W 1627 roku do Piotrkowic przyjechała także ciężko chora Zofia Rokszczycka. Kasztelanowa, modląc się do Przenajświętszej Panienki, została cudem uleczone, a wieść o zdarzeniu obiegła całą okolicę. W dowód wdzięczności Rokszczyccy ufundowali drewnianą kaplicę.

15 sierpnia 1628 roku odbyło się uroczyste przeniesienie gotyckiej figury Matki Bożej z kościoła świętego Stanisława do kaplicy Zwiastowania NMP. Akt ten stał się formalnym początkiem Sanktuarium Matki Bożej Loretańskiej w Piotrkowicach.

Z powodu napływu coraz większej liczby pielgrzymów Marcin i Zofia Rokszczyccy wybudowali większy, do dziś istniejący kościół, którego konsekracja odbyła się w 1652 roku. W XVII wieku Piotrkowice należały do najsłynniejszych miejsc pielgrzymkowych w Polsce.

7 września 1958 r. biskup kielecki Czesław Kaczmarek dokonał koronacji figury Matki Bożej. Sanktuarium w Piotrkowicach znane jest jako lokalne Loreto. Liczne wota oraz prośby są świadectwem łask, jakich doświadczają pielgrzymi przybywający w to miejsce. (afi.)

PO GODZINACH

POWIAT KIELECKI

15-lat

#



Nowa kadencja, nowe rozdanie

Wkroczyliśmy w jubileuszowy rok 15-lecia samorządu powiatowego. Najciekawsze fakty z historii prezentujemy w naszym cyklu.

12 listopada 2006 roku odbyły się kolejne wybory samorządowe. Frekwencja w powiecie kieleckim nie była imponująca – do urn poszło zaledwie 49 proc. uprawnionych, których głosy zdecydowały o następującym podziale mandatów: PSL – 8, PO – 6, Lewica i Demokraci – 6, PiS – 5, Stowarzyszenie Samorządowe – 4. Z tej układanki zrodziła się trójstronowa koalicja – PSL, PO i Lewica, przewodniczącym Rady Powiatu w Kielcach ponownie został Tomasz Lato, zaś jego zastępcami – Lidia Grzanka i Józef Szczepańczyk.

Przy zgodnym poparciu wszystkich radnych – zarówno koalicji, jak i opozycji – na funkcję starosty kieleckiego wybrano Zenona Janusa z PSL, który w poprzedniej kadencji był członkiem Zarządu Powiatu. Gładko, bez głosu sprzeciwu przeszła także kandydatura na wicestarostę, którym został rekomendowany przez PO – Marian Ferdek. Nowymi członkami Zarządu zostali – Bogdan Gierada z PSL (do tej pory radny powiatowy i pracownik Nadleśnictwa Łągów) oraz związany od początku istnienia z powiatem – Ryszard Barwinek z SLD. W styczniu dołączył do nich – jako piąty – rekomendowany przez Lewicę – Szymon Jarzyna. W takim składzie Zarząd Powiatu przetrwał całą, czteroletnią kadencję.



Nowowyszany starosta Janus, pytany przez dziennikarzy o najpilniejsze sprawy do załatwienia, powiedział, że będzie to uchwalenie budżetu na 2007 rok i przygotowanie się do skutecznego sięgnięcia po pieniądze z Unii Europejskiej. Zapowiedział także, że rozwiąże problem kolejek w Wydziale Komunikacji i Transportu – lekarstwem okazało się tu uruchomienie filii wydziału w gminach powiatu. Pierwsza powstała w Strawczynie, obecnie działa ich siedem. A po kolejkach w Wydziale Komunikacji zostały tylko wspomnienia... (nieb.)

Zimniocha na letnie upały

Prezentujemy potrawę Krystyny Wilk z Gospodarstwa Agroturystycznego „Krystyna”, która zajęła trzecie miejsce podczas III Powiatowego Konkursu na Najsmaczniejszą Potrawę Powiatu Kieleckiego.

Składniki:

1 litr zsiadłego mleka, pęczek botwiny, 2 duże buraki, pęczek szczypioru, garść kopru, 2 świeże ogórki, 4-5 większych rzodkiewek (lub mała cebula), sól i pieprz do smaku i jajka ugotowane na twardo.



Wykonanie:

Najpierw należy przygotować zakwas z buraków czerwonych: 3 buraki pokroić w plasterki i zalać czystym żurem, dodać odrobinę czosnku, ziele angielskie, liść laurowy i świeżą cebulkę pokrojoną w plasterki. Zakwas odstawić na kilka godzin. Potem ugotować wywar z warzyw, schłodzić go i odcedzić. Zsiadłe mleko roztrzepać trzepaczką, dodać ostudzony wywar z warzyw. Kolejno dodać do smaku przecedzony zakwas, następnie dodać posiekaną rzodkiewkę, szczypior, ogórki i koper. Na koniec do smaku przyprawić solą i pieprzem. Jajka dodawać według uznania. Całość schłodzić w lodówce przed podaniem.

Kobieca siła

Wiesława Sornat jest pierwszą kobietą, która pełni w Gnieździskach rolę sołtysa.

Funkcję zaczęła sprawować w 2001 roku, w połowie kadencji, kiedy to ze stanowiska zrezygnował jej poprzednik. Mieszkańcy Gnieździsk obdarzyli panią Wiesławę ogromną sympatią i zaufaniem, dlatego sprawuje ona rządy nieprzerwanie od ponad trzynastu lat (przez trzy i pół kadencji).

Dobra organizacja to podstawa

Pani sołtys mocno angażuje się w życie społeczne wsi. — Staram się pomagać mieszkańcom, nie tylko w kwestiach wynikających z funkcji, jaką pełnię, ale także w innych sytuacjach — mówi.

Sołtys wielokrotnie rozwiązywała problemy innych osób, chociażby udzielając informacji w jaki sposób należy wypełniać dokumenty urzędowe. Pani Wiesława przyznaje, że przez trzynaście lat sprawowania rządu wzbogaciła się o nowe doświadczenia.

— Na pewno nauczyłam się większej cierpliwości, ponieważ rozwiązanie niektórych problemów niejednokrotnie wymagało czasu — informuje sołtys i dodaje, że w pracy pomaga jej umiejętność słuchania ludzi.

Ze względu na to, że sołectwo liczy blisko 900 mieszkańców, pani Wiesława ma naprawdę dużo pracy. — Kiedy roznoszę nakazy podatkowe, staram się wszystko logistycznie poukładać — śmieje się. — Muszę odwiedzić ponad 170 domów, a przecież pracuję zawodowo i czas mam jedynie popołudniami.

Według pani Wiesławy mieszkańcy są bardzo ugodowi i życzliwi, w związku z czym jej praca jest

prawdziwą przyjemnością. Fakt, że sołtys odwiedza domostwa, stwarza doskonałe warunki do rozmowy na temat rozwoju sołectwa i omówienia potrzeb mieszkańców.

Wokół same zmiany

Od momentu, gdy Wiesława Sornat została wybrana sołtysiem, w Gnieździskach zaszło wiele pozytywnych, widocznych gołym okiem, zmian. Wyremontowano drogę powiatową, powstał chodnik przy głównej ulicy, podjęto również decyzję o rozbudowie Szkoły Podstawowej im. S. Żeromskiego i gimnazjum w Zespole Szkół w Gnieździskach. Dobudowany obiekt powstał przy sporym wkładzie środków własnych sołectwa, ponieważ część majątku należącego do wspólnoty gruntowo-leśnej została sprzedana i tym sposobem udało się pozyskać środki niezbędne na jego rozbudowę. Szkoła wzbogaciła się o salę gimnastyczną, budynek dydaktyczno-szatniowy oraz żywieniowy. Sołtys wspomina z jakim zaangażowaniem mieszkańcy pomagali przy pracach remontowych.

— Panowie rozładowywali materiały budowlane, natomiast panie na bieżąco sprzątały — wspomina



nasza bohaterka.

Na wykonywanie niezbędnych prac i remontów w Gnieździskach pozwalały również środki z Funduszu Sołeckiego.

— Udało się wymienić okna w budynku szkoły, czy choćby wykonać zadaszenie lokalnej sceny — informuje pani sołtys.

Rozsądny dialog

Pani Wiesława utrzymuje doskonałe relacje z członkami rady sołeckiej. Podkreśla, że w pracy z ludźmi najważniejszy jest dialog. — Myślę, że rozsądna dyskusja pomaga wiele wyjaśnić — zaznacza.

Sołtys uważa też, że w jej pracy nie należy kierować się względami politycznymi, a jedynie dobrem sołectwa i mieszkańców. Okazuje się, iż takie podejście do sprawy ułatwia współpracę i przynosi korzyści, bowiem władze gminne przyjął proponowanym przez sołectwo inwestycjom. W tym roku urząd gminy ufundował dla potrzeb szkoły siłownię zewnętrzną.

Ambitne plany

W Gnieździskach wkrótce rozpocznie się przebudowa remizy strażackiej na świetlicę wiejską. — Część budynku już od wielu lat pozostaje niewykorzystana i niszczeje — zdradza plany Wiesława Sornat. — W świetlicy mogłoby się spotykać m. in. nasze nowopowstałe Koło Gospodyń Wiejskich.

Od września, w budynku Zespołu Szkół, zostanie uruchomione przedszkole. Wiesława Sornat ma nadzieję na dokończenie przebudowy drogi powiatowej oraz wykonanie niezbędnych odwodnień, które zapobiegłyby podtopieniom. O swoich planach na przyszłość sołtys mówi niewiele. Jedynę czego by chciała, to więcej czasu, który mogłaby spędzić z najbliższymi lub czytając ulubioną lekturę. ■

Mistrz z Radlina

Tytuł „Sołtysa Roku 2013” zdobył Janusz Bednarz, który od 27 lat stoi na czele sołectwa Radlin w gminie Górno.



Zwycięstwa sołtysowi gratulował starosta Zdzisław Wrzałka

lecznik i niezwykle samorządowiec. A przy tym bardzo skromny człowiek — mówią mieszkańcy Radlina.

— Starałem się robić wszystko, by poprawić infrastrukturę, zwodociągować i skanalizować sołectwo, potem poprzez budowę sieci telefonicznej udało mi się połączyć Radlin ze światem. Teraz bardzo zależy mi na integracji mieszkańców — mówi sołtys. Za tymi słowami idą czyny. Z inicjatywy sołtysa rozbudowywana jest świetlica wiejska. W jej remont włączyli się mieszkańcy. Podobnie jest z biblioteką.

Warto dodać, że Janusz Bednarz został w zeszłym roku Sołtysiem Roku 2012 Województwa Świętokrzyskiego. Za tytuł ten otrzymał nagrodę 20 tys. zł, którą przeznaczył na wyposażenie placu zabaw przy szkole w Radlinie.

— Współpraca z panem Januszem od zawsze układała się bardzo dobrze. To wielki społecznik. Życzę mu z całego serca dalszych sukcesów i dopinguję do owocnej pracy na rzecz mieszkańców Radlina. — mówi starosta kielecki — Zdzisław Wrzałka, który uczestniczył w uroczystości w Senacie.

Agneszka Madetko

Uroczystość wręczenia statuetki odbyła się w Senacie RP. — Zdobyłem najwyższy tytuł przyznawany sołtysom, czuję się tak, jakbym osiągnął mistrzostwo świata — mówi z dumą Janusz Bednarz. — Kapituła konkursowa doceniła 27 lat mojej pracy na rzecz ukończonego sołectwa.

Osiągnięć na swoim koncie pan Janusz ma wiele. To otwarty na problemy innych ludzi, prawdziwy spo-

Syn świętokrzyskiej ziemi

Powiedz żonie i rodzicom, że ich bardzo kochałem, i że umieram jako Polak... I pozdrówcie Góry Świętokrzyskie... – w ostatnich słowach przed śmiercią miał powiedzieć Jan „Ponury” Piwnik.

Mieszkańcy ziemi świętokrzyskiej wspominają legendarnego dowódcę AK Jana „Ponurego” Piwnika – w czerwcu minęło 70 lat od jego śmierci, w sierpniu obchodziliby 102 urodziny. Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznych „Jodla” przypomniało akcję oddziału „Ponurego” w trakcie widowisk, które odbyły się w Samsonowie i Miedzianej Górze.

Świętokrzyskie dzieciństwo

Urodził się we wsi Janowice, położonej w malowniczym paśmie Gór Świętokrzyskich. Miał dwa lata, gdy po raz pierwszy dotknęła go wojna – rodzinna chata spłonęła, kiedy przez wieś przetoczył się front I wojny światowej. Piwnikowie byli niebogatą i prostą rodziną. Ojciec – rolnik do końca życia pozostał niepiśmienny, matka skończyła edukację na drugim oddziale szkoły wiejskiej. Mieli jednak ambicję wykształcenia dzieci. Jako jedyni ze wsi wysłali je do ostrowieckiego gimnazjum. Najpierw córkę, później syna – Jana.

Chłopak nie miał wielu przyjaciół wśród dzieci urzędników i służby leśnej, choć szacunek umiał zdobyć postawą wzorowego ucznia, a niekiedy pięścią. Po ukończeniu gimnazjum, będąc bez szans na karierę w rodzinnych stronach, wybrał Szkołę Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim i po raz pierwszy, w wieku dwudziestu lat, opuścił ziemię świętokrzyską. Wrócił na krótko po ukończeniu edukacji, by wstąpić w szeregi Policji Państwowej. Od tej



Podczas niedawnej rekonstrukcji przygotowanej przez grupę „Jodla” przypominano epizod z walki Zgrupowania Partyzanckiego Jana Piwnika „Ponurego”
Foto: Paweł Molik

pory los nosił go po Polsce i świecie. Kolejny powrót w ukojone Góry Świętokrzyskie miał odbyć się już w dramatycznych latach II wojny światowej.

Kielecki dywersant

Jestem synem chłopca z ziemi kieleckiej i twardą ręką wychowany, stałem się twardy zarówno dla siebie, jak i dla innych... – pisał w raporcie do Komendanta Głównego AK.

Gdy w 1940 roku trafił do Anglii był zdeterminowany, by wrócić. Zaciągnął się do jednostki Cichociemnych, która miała zostać przeznaczona do okupowanego kraju. W listopadową noc 1941 r. jego stopy ponownie dotknęły polskiej ziemi. Nie pozwolił sobie jednak na szybki powrót do wytęsknionej małej ojczyzny.

- Piwnik zostaje skierowany do specjalnej organizacji pod kryptonimem „Wachlarz”. Celem jej działania było prowadzenie dywersji poza wschodnimi granicami Rzeczypospolitej – mówi Dionizy Krawczyński, prezes Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznych „Jodla”. Jednocześnie nie ustaje w staraniach, by zorganizować oddział partyzancki na ziemi kieleckiej. Stało się to możliwe w połowie 1943 roku.

– „Ponury” został szefem kierownictwa dywersji na cały Okręg

Kielecki. Dostał też zgodę na powołanie 200-osobowego oddziału partyzanckiego – dodaje Dionizy Krawczyński.

Bazą „Ponurego” stał się Wykus położony w lasach rozpościerających się pomiędzy Bodzentynem, Skarżyskiem-Kamienną, Suchedniowem i Starachowicami. Miejsce to miało już swoją partyzancką przeszłość. W 1863 r. stacjonował w pobliżu oddział powstańców styczniowych pod dowództwem generała Mariana Langiewicza.

Powrót do domu

Działalność partyzancka w świętokrzyskich lasach pełna była niebezpieczeństw i krwawych starć z Niemcami. „Ponury” był szanowany wśród żołnierzy i mieszkańców, stawał się legendą w swoich rodzinnych stronach. Przymus życia w konspiracji sprawił jednak, że z matką w czasie dowodzenia spotkał się tylko raz. Ujawnieniem się w rodzinnej wiosce mógłby spowodować na bliskich zemstę Niemców. Pogłębiający się konflikt z Komendą Główną, niejasna sytuacja zgrupowań w górach świętokrzyskich, rosnąca samodzielność dowodzącego, sprawiły, że Jan Piwnik został odwołany z dowództwa w styczniu 1944 roku i przeniesiony do służby na Nowogródzczyznę.

Zginął na obcej ziemi – w brawurowej akcji przeciw Niemcom – pod Jewłaszami 16 czerwca 1944. Po wojnie nie można było o nim mówić. Dopiero w 1988 r. jego prochy sprowadzono do Polski. Pochowano go na ziemi świętokrzyskiej, gdzie urodził się i walczył. ■

Od 1990 r. Jan Piwnik roku jest patronem policji świętokrzyskiej. Również publiczne gimnazjum w Bodzentynie nosi imię tego bohatera.



Jan Piwnik „Ponury” (fot. ze zbiorów Delegatury IPN w Kielcach)

Liczy się drużyna

W sporcie nie liczy się zawodnik lecz drużyna - przekonuje z bliskim w oku Kamila Komisarczyk, uzdolniona piłkarka nożna, która niedawno wróciła z mistrzostw świata w Brazylii.

To była przygoda życia. Zobaczyć na własne oczy rozdygotane od piłkarskich emocji Sao Paulo, poczuć tę niezwykłą atmosferę futbolowego szaleństwa. Jak to się stało, że 16-latec z Daleszyc dane było obejrzeć mecz otwarcia mundialu?

z całego świata, zgłębiała tajniki piłki nożnej, uczyła się nowych technik i podpatrywała, jak kopie się piłkę w innych krajach. Wielkim przeżyciem było dla niej spotkanie z wielką gwiazdą damskiego futbolu - Martą da Silva - kobietą piękną, ale i o niezwykle sil-



Kamila Komisarczyk podczas meczu otwarcia mundialu w Sao Paulo

Na meczu otwarcia

— Nakręciłam kilkunastominutowy film na konkurs „Piłkarska historia” organizowany przez Coca-Colę, w którym opisałam swoją fascynację piłką nożną — mówi Kamila. — Ku mojemu wielkiemu zaskoczeniu i radości wygrałam polską edycję i w nagrodę poleciałam do Brazylii. Przyznam, że długo nie mogłam uwierzyć w to, co mnie spotkało. To były niezapomniane chwile, poznałam wielu wspaniałych ludzi, brałam udział w treningach, z trybun stadionu w Sao Paulo obejrzałam zmagania Brazylii z Chorwacją.

Kamila spędziła w Brazylii tydzień. W towarzystwie 150 młodych piłkarzy

nej osobowości, która z przekonaniem mówi, że mogłaby wybiec na murawę z mężczyznami. Kamila śmieje się, że w Polsce dziewczyny kopiące piłkę wciąż wzbudzają sensację. Zresztą wystarczy powiedzieć, że na zgrupowaniu Coca-Coli w Brazylii dziewczęta należały do mniejszości.

— Było nas zaledwie dwadzieścia... — uśmiecha się zawodniczka z Daleszyc. Jej kobieca sylwetka, długie błyszczące włosy i delikatna twarz są w pewnym sensie zaprzeczeniem wyobrażeń o zawodnikach grających w piłkę nożną... Ale jest coś w głosie i spojrzeniu dziewczyny, co przekonuje, że co jak co, ale kopać to ona potrafi.

Tylko piłka

Wszystko zaczęło się w czwartej klasie szkoły podstawowej. Od tego czasu minęło już kilka dobrych lat, a ona wciąż nie odpuszcza i z zapałem trenuje piłkę nożną. Na co dzień gra na pozycji środkowego lub lewego napastnika i pomocnika. Trenuje w Uczniowskim Klubie Sportowym Sparta Daleszyc, gra w młodzieżowej kadrze Mazowsza, może się również pochwalić tytułem wicemistrzyni Polski w plażowej piłce nożnej.

Kilkanaście dni temu Kamila ukończyła Gimnazjum im. Jana Pawła II w Daleszycach, przed nią kolejny etap edukacji — wymarzyła sobie klasę biologiczno-chemiczną w IV LO im. Juliusza Słowackiego w Kielcach. Ale jak podkreśla, swoją przyszłość wiąże z piłką nożną. Nie wyobraża sobie życia bez biegania po boisku. To jej wielka pasja i miłość.

w grupie stanowią siłę. Trenują kilka razy w tygodniu — na lekcjach wychowania fizycznego, często po zajęciach i zawsze w soboty. O taryfie ulgowej nie może być mowy.

— Gdy jesteśmy na boisku o wszystkim zapominamy — mówią dziewczyny. Ich trener — Marcin Wengorski — nie kryje dumy, że udało mu się wychować tak wspaniałe zawodniczki, które jak burza idą przez kolejne zawody. Kilka tygodni temu dziewczyny wróciły ze srebrnym medalem Finału Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej „Gimnazjada”.

— Jechaliśmy bronić tytułu mistrzyni, który nasze zawodniczki zdobyły w 2012 i 2013 roku. Dziewczyny wygrały osiem kolejnych meczów i dopiero w finale przegrały z drużyną z dolnośląskiego — wspomina trener. Podkreśla z dumą, że od czterech lat jego drużyna sytuuje się w krajowej czołówce.



Zawodniczki UKS Sparta Daleszyc z trenerem Marcinem Wengorskim oraz dyrektorem gimnazjum — Janem Cedro (z prawej)

— Podczas pobytu w Brazylii poznałam wielu ludzi związanych z piłką nożną. Jeden z trenerów polecił mnie drużynie ze Stanów Zjednoczonych, czekam na sygnał od nich — mówi Kamila. Jej plan jest taki, by za trzy lata, po skończeniu liceum, wyjechać do USA i tam kontynuować naukę w college’u i grać w jakimś zespole.

Twardzielki...

Kamila Komisarczyk nie boi się wyzwania. Tak jak jej koleżanki z zespołu. Dziewczyny z UKS Sparta Daleszyc mówią, że w sporcie nie liczy się zawodnik lecz drużyna. Każda z nich z osobna, choćby nie wiadomo jak utalentowana, nie znaczy nic. Dopiero

Teraz przed zawodniczkami kolejne wyzwanie — od września będą grać w III lidze kobiet, więc nie ma co mówić o zbyt długiej wakacyjnej przerwie.

— To twardzielki — zapewnia Marcin Wengorski, a dyrektor Gimnazjum w Daleszycach — Jan Cedro dodaje, że zawodniczki wspaniale łączą typową dla dziewcząt wrażliwość z męską sztuką gry w piłkę nożną. Sukcesy dziewcząt tak podzielały na wyobraźnię ich kolegów, że zdobyli pierwsze miejsce podczas niedawnego Minimundialu.

Dlaczego kopią piłkę? — Na boisku można się wyżyć, rozładować emocje — mówi z uśmiechem Paulina. A koleżdy? A koleżdy przyglądają się im i szczerze kibicują. ■



Kamila (pierwsza z lewej) z koleżankami ze zgrupowania podczas pobytu w Brazylii

Pełniąca obowiązki naczelnika Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – Zofia Stelmasińska informuje, gdzie w kieleckim starostwie można załatwić poszczególne sprawy geodezyjne.



Zofia Stelmasińska, naczelnik Wydziału

W Referacie Geodezji i Kartografii:

- przyjmowane są zlecenia wykonania wyrysów z mapy ewidencyjnej gruntów i wypisów z rejestru gruntów w pokoju nr 134 (1 piętro - poziom 0),
- po odbiór wyrysów z mapy ewidencyjnej gruntów i wypisów z rejestru gruntów należy zgłosić się do Biura Obsługi Klienta (parter - poziom 0),
- wnioski o wydanie zaświadczeń dotyczących gospodarstw rolnych przyjmowane są w Biurze Obsługi Klienta (parter - poziom 0),
- po odbiór zaświadczeń dotyczących gospodarstw rolnych należy udać się do pokoi nr 134 lub nr 141 (1 piętro - poziom 1),
- wnioski o wydanie poświadczonych kopii dokumentów (akty własności ziemi, decyzje) przyjmowane są w Biurze Obsługi Klienta (parter - poziom 0),
- po odbiór poświadczonych kopii dokumentów (akty własności ziemi, decyzje) należy zgłosić się do pokoi nr 134 lub nr 141 (1 piętro - poziom 1),
- wnioski dotyczące zmian w ewidencji gruntów i budyn-

ków przyjmowane są w Biurze Obsługi Klienta (parter - poziom 0),

- spraw związane z ewidencją gruntów i budynków załatwiane są w pokojach nr 170, 168, 167, 166 i 163 (1 piętro - poziom 1),
- wnioski o wszczęcie postępowań administracyjnych zakończonych decyzją w zakresie ewidencji gruntów i budynków przyjmowane są w Biurze Obsługi Klienta (parter - poziom 0),
- postępowania administracyjne w zakresie ewidencji gruntów i budynków prowadzone są w pokojach nr 135 i 136 (1 piętro - poziom 1).

W Powiatowym Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej:

- wnioski o wydawanie map opiniodawczych należy składać w Biurze Obsługi Klienta (parter - poziom 0),
- po odbiór map opiniodawczych należy udać się do pokoju nr 145 (1 piętro - poziom 1),
- zgłoszenia prac geodezyjnych przyjmowane są w pokoju nr 144 (1 piętro - poziom 1),

- opracowania geodezyjne (operaty techniczne) do celów projektowych i inwentaryzacje należy złożyć w pokoju nr 156 (1 piętro - poziom 1),
- opracowania prawne (operaty techniczne) przyjmowane są w pokoju nr 144 (1 piętro - poziom 1),
- materiały wynikowe z operatów technicznych wydawane są wykonawcom w pokoju nr 144 (1 piętro - poziom 1),
- wnioski o uzgodnienie dokumentacji projektowej (ZUDP) należy składać w Biurze Obsługi Klienta (parter - poziom 0),
- po odbiór uzgodnień dokumentacji projektowej należy udać się do pokoju nr 150 (1 piętro - poziom 1).

Natomiast wnioski kierowane do Referatu ds. Gospodarowania Nieruchomościami Skarbu Państwa i Powiatu należy składać w Biurze Obsługi Klienta (parter - poziom 0).



Bieliny

Rozpoczęła się przebudowa drogi powiatowej Bieliny – Makoszyn. Wkład własny zapewniły gmina Bieliny i powiat kielecki. Zakończenie prac planowane jest na wrzesień tego roku.

Bodzentyn

Mieszkańcy i goście jak o roku bawili się na Dniach Bodzentyna. Gwiazdą imprezy była wokalistka Urszula.

Chęciny

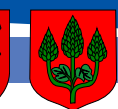
Odbыл się I Gminny Turniej Szachowy dla Szkół o Puchar Burmistrza Gminy i Miasta Chęciny. Pierwsze miejsce zajął Przemysław Stelmaszczuk ze Szkoły Podstawowej w Chęcinach.

Chmielnik

Loteria fantowa i licytacja na rzecz szpitala towarzyszyły festynowi „Z pomocą szpitalowi”, który odbył się na chmielnickim Rynku. Na rzecz lecznicy samorząd powiatowy przekazał 50 tys. zł.

Daleszyce

Na boiskach Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury odbył się Finał Igrzysk Młodzieży Szkolnej „Gimnazjada”. Najlepsze w woj-



Górnó

wództwie okazały piłkarki z gimnazjum im. Jana Pawła II w Daleszycach.

Uczniowie ze szkół z gminy Górnó zostali laureatami konkursu „Segreguj razem z nami- butelki PET oraz papier”. W kategorii grupowej Zespół Szkół w Bęczkowie zajął II miejsce.

Łagów

Konkurs na najpiękniejszy wianek, świętojański korowód oraz zabawa taneczna towarzyszyły Świętojańskim Wiankom w Woli Łagowskiej.

Łopuszno

Mieszkańcy mogli posmakować lokalnych pyszności na imprezie plenerowej „Smakołyki Ziemi Łopuszańskiej”.

Masłów

Wspólne biesiadowanie towarzyszyło dwudniowym Masłowskiemu Sobótkom. Gwiazda - zespół „Masters” porwał do zabawy zgromadzoną w amfiteatrze ciekockim publiczność.

Miedziana Góra

Po raz kolejny odbyła się impreza „Mie-



Mniów

Victoria Mniów meczem w Masłowie zakończyła sezon 2013/14 zajmując ostatecznie czwarte miejsce w tabeli grupy I świętokrzyskiej klasy A.

Morawica

Impreza „Noc Świętojańska w Morawicy” odbyła się nad zalewem. Nie zabrakło atrakcji, a gwiazdą był zespół „Ene”.

Nowa Słupia

Głośnie nocne czytanie odbyło się w świetlicy środowiskowej w Nowej Słupii. Gościem była Monika Bator, autorka książki „Życie filmowe w województwie kieleckim do 1939 roku”.

Pierzchnica

Zakończyła się budowa budynku A Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Osinach. Placówka zacznie przyjmować pacjentów od 1 lipca.

Piekoszów

Odbył się Piknik Rodzinny dla dzieci ze



Raków

Żłobka Gminnego w Piekoszowie, zorganizowany z okazji Dnia Dziecka, Dnia Matki i Dnia Ojca.

W Sanktuarium Matki Bożej Cudownej Przemiany w Rakowie odbył się VII Festiwal Muzyki Oratoryjno-Kantatowej „Rakowski Divertimento” im. Kazimierza Górskiego.

Siłkówka-Nowiny

Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z Kowali zajęła pierwsze miejsce podczas Wojewódzkich Zawodów Sportowo-Pożarniczych, które odbyły się w Działoszycach.

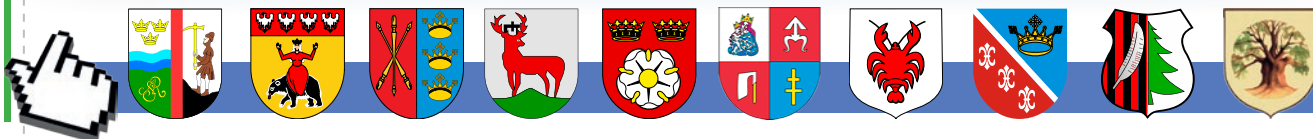
Strawczyn

Mieszkańcy gminy mogą oddawać krew w Centrum Krwiodawstwa w Kielcach na listę oznaczoną „Klub 550-Gmina Strawczyn”. Osoby z listy wezmą udział w losowaniu nagród podczas tegorocznej „Strawczynady”.

Zagnańsk

Nad zalewem w Kaniowie odbył się Dzień Zagnański. Goście skorzystali z licznych atrakcji i konkursów, a gwiazdą wieczoru była „Formacja Nieżywych Schabuff”.

Zebrała: Ewelina Michta





Otwarcie siedziby starostwa 28 czerwca 2014 r.

